Cena 2 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu
PPS

Rok II | Łódź, poniedziałek 12 sierpnia 1946 r. | Nr 220 (290)

ŻÓŁWIM KROKIEM

postępuje naprzód sprawa światowego pokoju

Czy Konferencja Pokojowa zostanie odroczona do stycznia 1947 r.?

PARYŻ (PAP). W niedzielę popołudniu do Paryża przybyła delegacja rumuńska na konferencję pokojową.

SOFIA, (PAP). — W niedzielę udała się samolotem do Paryża delegacja bułgarska na konferencję pokojową. Na czele delegacji stoi premier Georgiew. Ponadto do delegacji wchodzą minister spraw zagranicznych Kuliszew, minister rolnictwa ob. minister skarbu Stefanow, minister handlu Nejkow, przewodniczący zgromadzenia narodowego Kolarow i jego zastępca Kosturkow.

Bułgaria, podobnie jak inne państwa nieprzyjacielskie, ma przedłożyć swe stanowisko konferencji paryskiej w przeciągu rozpoczynającego się tygodnia. W rozkazie dziennym do armii bułgarskiej, wydanym przed odjazdem premier Georgiew oświadczył, że armia jest już redukowana od rozmiarów przewidzianych projektem traktatu pokojowego pomiędzy aliantami a Bułgarią.

PARYŻ (PAP). Cztery projekty — amerykański, brytyjski, francuski i radziecki — zostały przedłożone generalnemu sekretarzowi konferencji paryskiej, ponieważ komisji ekspertów Wielkiej Czwórki, nie udało się jak wiadomo — uzgodnić poglądów na statut przyszłego Wspólnego Terytorium Triestu. Różnicę pomiędzy koncepcją radziecką a koncepcjami pozostałych trzech mocarstw wywołują — według przewidywań obserwatorów konferencji — ożywioną polemikę. Podczas, gdy plany amerykański, brytyjski i francuski kładą nacisk przede wszystkim na „niezawisłość“ Wolnego Terytorium Triestu projekt radziecki dąży do ściślejszego związania tego terytorium pod względem gospodarczym z Jugosławią.

PARYŻ. (PAP). — Wszechświatowy kongers żydowski, który zbiera się obecnie w Paryżu, będzie dopuszczony przed komisję konferencji pokojowej, celem przedstawienia poprawek do traktatu z Włochami, Bułgarią, Rumunią i Węgrami. Na prośbę kongresu w tej sprawie, komisja regulaminowa udzieliła już przychylnej odpowiedzi.

PARYŻ (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu konferencji paryskiej podjęte będą znowu debaty nad kwestią, czy Albania ma być dopuszczona na konferencję z głosem doradczym. Nad problemem tym dyskutowano już sześć godzin. W poniedziałek zabiorą przypuszczalnie głos Byrnes, pierwszy lord admiralicji Alexander i minister Manuilski.

Sytuacja w tej chwili przedstawia się w ten sposób, że Byrnes zaproponował, uzyskując zgodę delegata brytyjskiego, by propozycja Jugosławii w sprawie zaproszenia Albanii objęła również Egipt, Kubę i Meksyk, podczas, gdy Wyszyński domagał się, by sprawę Albanii rozpatrzono oddzielnie.

W poniedziałek wieczorem Rumunia przedstawi swe poglądy w związku z projektem traktatu pokojowego przygotowanym przez Wielką Czwórkę. Przemawiać będzie wicepremier i minister spraw zagranicznych Tatarescu.

Wobec tego, że sprawa Albanii nie jest jeszcze załatwiona a na posiedzeniach plenarnych przemawiać mają przedstawiciele dalszych czterech państw nieprzyjacielskich, nie wiadomo na razie, kiedy komisje będą mogły przystąpić do pracy nad pięciu traktatami pokojowymi. Zdaje się, że nie dojdzie do tego wcześniej, niż w połowie tygodnia. Prasa paryska sądzi, że nie jest wykluczone odroczenie konferencji wobec zebrania ONZ, zapowiedzianego na wrzesień. Jeden z dzienników twierdzi, że konferencja może być odroczona z dniem 15 września i że pracowałyby nadal jedynie komisje. W takim wypadku konferencja podjęłaby prace na nowo dopiero w styczniu przyszłego roku, gdyż w listopadzie przewidziane są obrady ministrów Wielkiej Czwórki nad problemem Niemiec.

Przed farsą plebiscytową

Rząd Tsaldarisa sprzyjał terrorystom

by w ten sposób utorować drogę królowi

LONDYN, (PAP). — W artykule na temat sytuacji w Grecji tygodnik „Tribune“ pisze: „Jak było do przewidzenia, rząd Tsaldarisa stworzył sytuację, w której wynik przyszłego plebiscytu, dotyczącego powrotu króla, jest z góry przesądzony. Nie tylko nie udało mu się położyć kresu bezustannym atakom terroru ze strony band (w wielu wypadkach najwidoczniej nie chciał on interweniować), ale rząd ponosi również odpowiedzialność za akty i dekrety, które można uważać za szereg prowokacji w stosunku do republikańskiego lewego skrzydła do centrum.

Jednym z najbardziej zdumiewających wydarzeń kilku ubiegłych tygodni był najazd na grecką generalną konfederację pracy i aresztowanie czterech jej przywódców. Ten czyn rządu rojalistycznego jest prowokacją, wymierzoną nie tylko przeciw zorganizowanym pracownikom greckim, lecz również przeciwko Światowej Federacji Związków Zawodowych, zwłaszcza zaś przeciwko jej oddziałom — brytyjskiemu, francuskiemu i radzieckiemu, w których delegaci w myśl instrukcji Światowej Federacji Związków Zawodowych obserwowali w marcu powstanie w Grecji konfederacji pracy i wybory do jej egzekutywy. Mówiąc o ostatnim dekrecie rządu greckiego w sprawie zwolnienia ze służby cywilnej tych wszystkich, którzy brali udział w wypadkach z 19 grudnia po stronie EAM, „Tribune“ pisze: „Dekret ten, który ma być wprowadzony w życie podczas ferii parlamentarnych i przed plebiscytem wrześniowym, nie oznacza nic innego, jak przekształcenie całej służby cywilnej w polityczną maszynerię, składającą się z zajadłych reakcjonistów. W tych warunkach plebiscyt staje się żałosną farsą“.

Ustąpienie prezydenta Ekwadoru

NOWY JORK, (PAP). — Według nadeszłych tu doniesień, prezydent Ekwadoru od czerwca 1944 r. Jose Maria Velasco Ibarra przekazał władzę narodowemu zgromadzeniu konstytucyjnemu. Podali się również do dymisji członkowie jego gabinetu i obecnie toczą się dyskusje na temat wyboru nowego prezydenta. Członkowie zgromadzenia upatrzyli na to stanowisko konserwatystę dr. Marano Suerez Ventimilla. Również dwoma zastępcami prezydenta mają być konserwatyści. W związku z nieudanym atakiem socjalistycznym na ministerstwo obrony narodowej aresztowano 80 osób.

100.000 zł. zebrali OMTUR-owcy

na Pomnik Powstańca Warszawy

W dniu wczorajszym socjalistyczna młodzież Łodzi przeprowadziła zbiórkę pieniężną na Pomnik Powstańca Warszawy, symbol jedności młodego pokolenia w walkach o wolność. Zbiórka ta dała piękne wyniki, świadczące o słuszności rzuconej inicjatywy.

Zawartości 48 puszek nie zdołano jeszcze obliczyć, wobec czego brak jest pełnych meldunków o wynikach zbiórki.

W każdym razie uzyskana suma przekroczy kwotę 100.000 zł, gdyż już w CHWILI OBECNEJ WYNOSI ONA 90.353 zł.

Polska Partia Socjalistyczna
urządza w czwartek dnia 15 sierpnia r. b. o godz. 10 rano w sali Teatru Wojska Polskiego

AKADEMIE

w 40 rocznicę **KRWAWEJ ŚRODY** (15.8 1906)

Na program złoży się przemówienie tow. Kazimierza Rusinka, wiceprzewodniczącego CKW PPS oraz część artystyczna w wykonaniu artystów Teatru Wojska Polskiego i CRDK.

Karty wstępu do nabycia w sekretariatach dzielnic PPS

Próżny alarm w Jerozolimie

LONDYN (PAP). Afencja Reutera donosi z Jerozolimy, że w niedzielę tamtejsza radiostacja została ostrzeżona telefonicznie, że gmach jej jest podminowany. Personel opuścił natychmiast gmach, lecz gdy wezwana policja nie znalazła żadnych min powrócili do pracy po 40 minutowej przerwie.

Przygotowania zbrojne W. Brytanii

przeciw nielegalnej imigracji Żydów

LONDYN (PAP). W depeszy z Jerozolimy agencja Reutera podaje nie potwierdzone wiadomości z Haify, według których w niedzielę wieczorem przybyły tam posiłki brytyjskie w liczbie kilku tysięcy żołnierzy. Tajna radiostacja żydowska „Głos Izraela“ zwróciła się z apelem do marynarki brytyjskiej, aby „nie plamiła tradycji Nelsona i Trafalgaru, ścigając bezbronne statki imigrantów żydowskich“. Donoszą o zbliżaniu się do brzegów Palestyny nowego statku, wiozącego prawdopodobnie nielegalnych imigrantów.

Z La Valetta agencja Reutera donosi, że operacje, związane z sytuacją palestyńską były ostatnio głównym tematem dyskusji na Malcie pomiędzy admirałem sir Algernon Willis, głównodowodzącym brytyjskiej floty śródziemnomorskiej, wiceadmirałem sir William George Tennant i admirałem H. W. Mc. Call. Doniesienie, że flota śródziemnomorska wyrusza w tym tygodniu w podróż w związku z sytuacją w Palestynie zostało zdementowane.

„Ponadpartyjna“ partia...

PARYŻ, (PAP). — We Francji powstała nowa organizacja polityczna „Union Gaulliste“, na czele której stoi były minister Rene Capitant. „Unia“ zadeklarowała się jako organizacja ponadpartyjna i oświadczyła, że celem jej jest walka o „prawdziwą republikę“ i o taką politykę zagraniczną oraz konstytucję, które byłyby zgodne z zasadami, wysuniętymi przez gen. De Gaulle w jego przemówieniach w Beyeux i Bar-Le-Duc.

Londyn tonie w ciemnościach!

LONDYN (PAP). Z powodu strajku, który objął liczne gazownie w Londynie, całe dzielnice stolicy Wielkiej Brytanii pogrążone były w niedzielę wieczorem w ciemnościach. Ministerstwo Pracy interweniowało w zatargu pomiędzy robotnikami i dyrekcją, wzywając przedstawicieli obu stron do przedyskutowania w dniu następnym możliwości przerwania strajku. Tymczasem jeszcze trzy gazownie postanowiły przerwać pracę od czwartku.

Wybory w Rumunii

BUKARESZT, (PAP).—Organ partii komunistycznej „Romania Liberta“ doniósł w niedzielę, że wybory powszechne w Rumunii odbędą się 10 listopada r.b.

PPS ma coraz większe zaufanie w społeczeństwie i zaufanie to chce utrwalić

Mowa Premiera tow. Osóbki-Morawskiego na Radzie Chłopów Socjalistów

W sobotę w gmachu CKW Polskiej Partii Socjalistycznej odbyło się pierwsze posiedzenie Naczelnej Rady Chłopów Socjalistów, na które zjechali się członkowie Rady z całego kraju.

Na posiedzenie przybył **Premier Rządu Jedności Narodowej, przewodniczący CKW PPS, tow. Osóbka-Morawski.**

Obrady zagaił Prezes Rady Naczelnej Chłopów Socjalistów, tow. Marian Nowicki, udzielając głosu tow. Premierowi, który wygłosił dłuższy referat polityczny o sytuacji wewnętrznej kraju.

Przemówienie tow. Premiera

Na wstępie swego przemówienia scharakteryzował tow. Premier rolę socjalizmu na wsi, jego tradycje. Konieczność akcji PPS na wsi łączy się z ogólną, nieujednoliconą sytuacją ruchu ludowego, z jego rozbiciem oraz zwalczaniem pozostałości reakcji na tym odcinku naszego życia politycznego.

Jakie siły działają na wsi?

Na odcinku wiejskim działają dwa zasadnicze stronnictwa ludowe oraz dwa odchylenia tych stronnictw. Jedno z nich okazało się zbyt słabe, aby skonsolidować ruch chłopski, drugie przybrało taką postawę, która niewiele przyczyniła się do wzmocnienia naszego bloku demokratycznego, **wręcz przeciwnie — nieraz go osłabiała.**

Dziś przed PPS stoją kolosalne możliwości pracy na terenie sektoru wiejskiego. Takie zadania postawiliśmy sobie na Kongresie chłopów socjalistów.

Wnioski z referendum

Charakteryzując przebieg Referendum Ludowego na wsi, tow. Premier wyciąga wnioski, że — po pierwsze — **prysła legenda o wielkiej sile PSL-u, jako sile karnej, zdyscyplinowanej — idącej za wskazaniami swego kierownictwa.**

Po drugie w PSL-u jest grupa, która stoi na stanowisku reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu. **Z nimi winniśmy znaleźć wspólny język.**

Ale są jeszcze w PSL-u grupy działające pod auspicjami WIN i NSZ. Te grupy PSL-u nie usłuchały wezwania wicepremiera Mikołajczyka. Należąc do PSL-u, są przeciwne reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu — i nie poszły za Mikołajczykiem.

Poza tym jest jeszcze ostatnia grupa, **która głosowała na trzy pytania „nie“.** Składa się ona ze zdeprawowanych elementów faszystowskich, NSZ-u, ONR-u. **Spotykamy się z groźną sytuacją, że 1 milion obywateli Polski wypowiedziało się przeciw naszym granicom zachodnim, nie zdając sobie sprawy, jakie to może pociągnąć konsekwencje na konferencji pokojowej w Paryżu.**

Tak więc naiwnością byłoby twierdzenie, że w Polsce nie ma już reakcji i faszyzmu.

Stosunek PSL do innych stronnictw

Następnie tow. Premier dokonał szczegółowej analizy wszystkich działających stronnictw politycznych, poczynając od prawego skrzydła bloku.

PSL: Nasz stosunek do PSL był **i jest negatywny,** choć zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy członkowie tego stronnictwa są reakcjonistami.

Omawiając stosunek do Armii Krajowej, tow. Premier stwierdził: — **Dawniej stosunek ten był fałszywy i niesłuszny.** Wyrażał się w spotykanych hasłach: „Precz z bandytami z NSZ i AK“. Takie stanowisko było sprzeczne z rzeczywistością polityczną AK, która przecież była organizacją wojskową w czasie okupacji. W jej szeregach skupiły się olbrzymie rzesze Polaków, zwłaszcza patriotycznej młodzieży. Dziś z kół oficjalnych nie pada żadne oskarżenie pod adresem AK. Chodzi o to, by walcząc z PSL-em, nie popełnić tego samego błędu. Nie określamy więc wszystkich peeselowców mianem reakcjonistów.

Następnie tow. Premier ujawnia istotę polityki wicepremiera Mikołajczyka — **zmierzającą do wodzowstwa narodu a nie kierowania interesami chłopów,** gdyż PSL nie jest stronnictwem ludowym **a mieszczańskim, opierającym się na reakcyjnych grupach miejskich i przemysłowych.**

PSL przejęło cały aktyw dawnej endecji. On nadaje ton PSL-owi.

Mówiąc o Stronnictwie Pracy, podkreślił tow. Premier pozytywny stosunek PPS-u do grupy „Zrywu“, zdrowego ośrodka Stronnictwa Pracy.

Omawiając stosunek do SD i SL, podkreślił tow. Premier konieczność podtrzymania naszych przyjaznych kontaktów z tymi stronnictwami.

Końcowy ustęp swego przemówienia poświęcił tow. Premier omówieniu stosunków z Polską Partią Robotniczą.

— Jeśli chcemy, aby w Polsce utrzymała się władza demokratyczna, nie możemy dopuścić do rozbicia jednolitego frontu klasy robotniczej — powiedział tow. Premier.

Konieczność wzajemnej współpracy obu partii robotniczych na zasadach wzajemnego zrozumienia, na zasadzie: „równy z równym“ — jest warunkiem sine qua non utrwalenia demokracji i odbudowy Polski.

Będziemy walczyć z objawami sekciarstwa na wszystkich odcinkach, gdyż nie mogą one zmącić całokształtu współpracy.

Następnie tow. Premier scharakteryzował wzajemny stosunek obu partii na tle stosunków międzynarodowych, zwłaszcza naszych dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Wyjaśniając sens swoich ostatnich artykułów o polityce wewnętrznej, powiedział tow. Premier:

— My uznajemy jednolity front klasy robotniczej, jako współpracę na zasadach równy z równym, mamy coraz więcej zaufania w społeczeństwie i chcemy utrwalać to zaufanie w jak najszerszych jego warstwach.

Nam nie chodzi o mandaty, lecz o pracę wszystkich dla dobra Państwa — zakończył tow. Premier swe przemówienie.

Referaty

Po przemówieniu tow. Premiera, referat o sytuacji gospodarczej państwa z uwzględnieniem odcinka wiejskiego wygłosił Prezes CUP, tow. Cz. Bobrowski.

Sprawozdanie organizacyjne wygłosił sekretarz Naczelnej Rady Chłopów - Socjalistów, tow. Władysław Świdowski.

Tow. Obrączka omówił zagadnienie pracy organizacyjnej wśród młodzieży wiejskiej.

Wynik prac Naczelnej Rady Chłopów Socjalistów zreasumował w dłuższym sprawozdaniu tow. Turek.

Goście z Labour Party

w Centralnym Komitecie Wykonawczym PPS

(Tel. wł.) W niedzielę w godz. popołudniowych przybyła do Warszawy delegacja brytyjskiej Partii Pracy, w skład której wchodzą: Harold Laski — b. przew. Partii, Morgan Phillipe — sek. gen., Alice Bacon — członek parlamentu i egzekutywy Labour Party oraz Harold Clay, czł. egzekutywy.

Delegację socjalistów angielskich witali przedstawiciele PPS z sek. gen. CKW tow. Cyrankiewiczem na czele, oraz przedstawicieli MSZ i korpusu dyplomatycznego.

Po zwiedzeniu Warszawy — delegację zaproszono do gmachu CKW, gdzie podejmowało ją kierownictwo Polskiej Partii Socjalistycznej.

W przemówieniu powitalnym sekr. gen. CKW tow. Cyrankiewicz oświadczył, że w zacieśnieniu się współpracy międzynarodowej klasa robotnicza widzi najlepszą rękojmię pokoju, na którego utrzymaniu Polsce najwięcej może zależy.

Tow. Morgan Philippe dziękując za zaproszenie do Polski stwierdził, że zbliżenie Partii Pracy z polską klasą robotniczą datuje się od pamiętnego dnia 2 września 1939 r., kiedy Greenwood zażądał imieniem Labour Party natychmiastowego wypowiedzenia wojny napastnikom niemieckim. Mówca zaznaczył dalej, że wbrew ogólnej opinii Churchill nie jest uosobieniem W. Brytanii. Wykazały to ostatnie wybory i zaufanie, jakim społeczeństwo angielskie darzy Labour Party.

Mówiąc o konieczności ugruntowania pokoju Philippe stwierdza, że w dziele owym szczególny udział wziąć winny państwa rządzone przez socjalistów. — Do was przyjechaliśmy, by lepiej poznać się nawzajem — zakończył mówca.

Po przemówieniach tow. min. Kuryłowicza i tow. Obrączki z KC OM TUR — bilans osiągnięć angielskich Związków Zawodowych omówił tow. Harold Clay.

Proces norymberski dobiega końca

„Wodzowie“ piszą listy i są „smutni“

NORYMBERGA, (PAP). — Według wiadomości, pochodzących z prokuratury, można się spodziewać zakończenia procesu norymberskiego w dniu 2 września. Do dnia 15-go sierpnia ma być zakończony przewód sądowy w sprawie organizacji hitlerowskich. Wśród dokumentów, przedstawionych przez prokuraturę brytyjską, a potwierdzających zbrodniczą działalność znalazł się m. in. dokument, zawierający oświadczenie osławionego komendanta policji Globotschnika o tzw. „Aktion Reinhard“ w wyniku której Żydom, przetransportowanym do Lublina, odebrano kosztowności ponad sumę 100 milionów marek.

NORYMBERGA (PAP). Herman Goering oraz dwudziestu innych przywódców hitlerowskich, pozostających pod stałym nadzorem lekarzy i psychiatrów, zdają się obecnie przejawiać mniej optymistyczne poglądy co do wyników procesu. Przedwczesnym jednak byłoby twierdzenie, że są to ludzie zupełnie złamani którzy myślą jedynie rodzaju śmierci, jaki ma ich spotkać. Nawet Goering tak przygnębiony i posępny po ostatnich przemówieniach oskarżycielskich, zdaje się obecnie odzyskiwać swój dawny tupet. Jedynym człowiekiem naprawdę zgnębionym jest b. prezes Banku w Rzeszy Schacht. Admirał Raeder cierpi z powodu ruptury, jego wiek i obecne warunki uniemożliwiają operacje. Ribbentrop, najbardziej nerwowy z więźniów cierpi na chroniczną newralgię. Hessowi dolegają dolegliwości żołądkowe, uniemożliwiając mu nawet w ostatnich czasach obecność na sali sądowej. Wszyscy dużo czytają, ale lektura ich ma obecnie charakter lżejszy. Zamiast niezliczonych ilości notatek, które wpisywali dotąd dla swoich obrońców, oskarżeni piszą teraz długie listy.

Płonne nadzieje niepotrzebnych Fryców...

BERLIN, (PAP). — Z Frankfurtu donoszą, że kwatera główna armii amerykańskiej odpowiedziała odmownie na liczne pytania pilotów niemieckich, pragnących wstąpić do amerykańskich linii lotniczych. Odmowę umotywowano tym, że niemiecka Lufthansa wychowała pilotów, którzy brali następnie udział w bombardowaniu miast europejskich. Zresztą wobec pełnej demilitaryzacji Niemiec szkolenie pilotów niemieckich nie będzie więcej potrzebne.

Problem dalszej akcji UNRRA rozstrzyga się w Genewie

GENEWA, (PAP). — Korespondent PAP informuje, że obrady UNRRA stoją pod znakiem kontynuowania działalności w roku 1947, względnie przekazania zadań UNRRA innym organizacjom międzynarodowym. W pierwszym dniu odbyły się wybory komitetów obecnej sesji. Przedstawiciel Polski został wybrany przewodniczącym komitetu, którego zadaniem jest przygotowanie dla plenum propozycji w sprawach porządku dziennego. Polska wybrana została również do komitetu generalnego, ustalającego porządek dzienny i proceduralny. W następnym dniu dyrektor naczelny La Guardia, składając swe sprawozdanie, podkreślił, że dzieło UNRRA nie będzie zakończone, skoro UNRRA ma zamknąć swą działalność z końcem 1946 roku. Wskazując na potrzeby poszczególnych krajów na rok 1947, La Guardia ujawnił zgodność zapatrywań z przedłożonych przez rząd polski programem importowym i eksportowym na rok 1947. Przemówienie zawierało również wielce krytyczne uwagi o postępowaniu władz okupacyjnych w odniesieniu do wysiedleńców. W dyskusji przedstawiciele Czechosłowacji, Polski, Grecji, Białorusi, Jugosławii i Ukrainy oraz obserwatorzy Austrii, Włoch i Albanii podkreślali konieczność kontynuowania akcji UNRRA w roku 1947, wykazując ujemne następstwa nagłego przerwania tej działalności. Minister Minc zobrazował osiągnięcia gospodarcze Polski i wykazał trudności, jakie wyniknęły bez zapewnienia dowozów zagranicznych w roku 1947. Projektowane przekazanie działalności UNRRA innym organizacjom uznał minister Minc za nierealne, skoro nie maia one zapewnionych możliwości spełnienia przekazanych im zadań. Przedstawiciele Ameryki, Wielkiej Brytanii i Francji uznawali potrzebę dalszej pracy, wyrażając jednak przekonanie, że forma pomocy winna ulec zmianie, gdyż UNRRA była instytucją czasową, która swe zadanie okresu początkowego spełniła. W przeciwieństwie do tego przedstawiciel Norwegii wysunął hasło kontynuowania działalności UNRRA. Po dyskusji obrady przeniosły się do poszczególnych komitetów.

GENEWA, (PAP). — Dziesięć państw europejskich, postawionych wobec faktu przerwania pomocy UNRRA z początkiem przyszłego roku, daremnie usiłowały przekonać główne państwa niosące pomoc — Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Kanadę — o konieczności ustanowienia natychmiastowej nowej organizacji, która by kontynuowała akcję dostawy towarów do Europy w roku 1947. Delegat norweski Ording był na posiedzeniu rzecznikiem państw, otrzymujących pomoc UNRRA i nieustannie podkreślał, że należy przedsięwziąć konkretne kroki celem utworzenia nowej organizacji międzynarodowej, która przejęłaby natychmiast rolę UNRRA.

Wielka Brytania i Ameryka nie zgodziły się z tym punktem widzenia. Delegat Stanów Zjednoczonych płk. C. Tyler Wood wysunął natomiast propozycje, żeby przyszłość dostaw UNRRA dla Europy została przedstawiona na generalnej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych i na jej radzie gospodarczo - społecznej.

CZY DŁUG BĘDZIE SPŁACONY?

Na konferencji Rady UNRRA delegat Polski oświadczył, popierając memoriał, dotyczący przedłużenia pomocy dla zniszczonych przez wojnę narodów, iż zawieszenie tej pomocy oznaczać może rozruchy socjalne w wygłodzonych krajach, a to bynajmniej nie przyczyni się do stabilizacji pokoju.

Ten głos ostrzegawczy powinien być wzięty pod uwagę przez Anglosasów, którzy ostatecznie finansują, a więc i decydują o istnieniu UNRRA. Winien być wzięty pod uwagę, gdyż sytuacja na rynku żywnościowym — w skali europejskiej i światowej nie jest łatwa. Jak przedstawia się ona u nas w Polsce — wiemy z własnego doświadczenia, ale dopiero konferencja prasowa w Min. Aprowizacji i Handlu — wprowadziła nas w istotę spraw, zobrazowanych odpowiednimi liczbami.

W chwili obecnej, mimo pomocy UNRRA, tak w mięsie, rybach, jak i tłuszczach — mieć będziemy do końca roku poważne niedobory. Niedobory te w roku przyszłym, gdy w ciągu pierwszych tylko miesięcy UNRRA, w razie jej rozwiązania — likwidować będzie zaległości — powiększą się wydatnie. Dzięki wytężonej pracy uda nam się zapewne przełamać w znacznej mierze kryzys zbożowy, ale problem ryb i mięsa przy najbardziej nawet wytężonej pracy nie da się w pełni rozwiązać, zagadnienie zaś tłuszczowe, trudne zresztą dziś na całym świecie — w Polsce nie będzie mogło własnymi siłami w ogóle być rozstrzygnięte.

Polskie stosunki handlowe z zagranicą mają charakter kompensacyjny. W ramach tej kompensacji nasza możność wyboru jest ograniczona — bierzemy to, co nam jest potrzebne, choćby drugorzędne — jeśli nic innego w danym kraju otrzymać nie możemy. Z dziedziny konsumcyjnej otrzymać zaś możemy bardzo niewiele. Dewiz na bezpośredni zakup brak nam.

Zagadnienie staje się ostre jeśli zdamy sobie sprawę z tego, że w chwili obecnej, przy dość wydatnej pomocy UNRRA — przeciętne wyżywienie Polaka wynosi 1.800 kalorii dziennie. Jest to niewątpliwie za mało w stosunku do norm lekarskich. Cóż się jednak stanie, gdy i tej pomocy zabraknie? W jaki sposób zaspokoimy nasze niedobory, idące w dziesiątki tysięcy ton mięsa, tłuszczu, ryb — w miliony litrów mleka? Na podobne pytania odpowiedzieć będzie musiał szereg innych państw europejskich — zdewastowanych przez wojnę — a odpowiedź nie będzie łatwa. Ściśnięcie pasa nie jest odpowiedzią dobrą.

A tymczasem zanim na Radzie UNRRA zapadły ostateczne decyzje — pomagać, przekazać pomoc innej instytucji pod kontrolą ONZ — czy też zawiesić pomoc w ogóle — nie od rzeczy będzie zastanowić się nad zagadnieniem pomocy od strony moralnej.

USA, główny finansista i dostawca UNRRA, Anglia, Kanada — w rozmowach pomiędzy sobą, ponoć uzgodniły swe stanowisko negatywne wobec przedłużania tej „charytatywnej" akcji. Można akcję tę oczywiście i tak nazwać. Ale nie wydaje się rzeczą słuszną, aby filantropią nazywać — pomoc dla tych, którzy znieśli największy ciężar wojny, dzięki czemu m. in. udało się Anglosasom wyjść z niej stosunkowo obronną ręką. Jeżeli byśmy chcieli zabawić się w sporządzanie statystyk porównawczych strat — w zabitych, rannych, kalekach, zniszczonych dobrach kulturalnych i materialnych — okazałoby się, że zwykle przodujące Anglia i Ameryka spadłyby na szary koniec — a ZSRR i my stanęlibyśmy na czele tej tabeli. Wręcz odwrot nie przedstawiał by się obraz, gdybyśmy zestawić chcieli zyski wojenne poszczególnych państw.

O tym trzeba pamiętać, gdy mówi się o charytatywnej akcji UNRRA. Wydaje się, że to również obowiązek moralny innego nieco typu, aniżeli filantropia — coś jakby spłacenie długu, zaciągniętego w najkrwawszych czasach historii świata. Ale Anglosasi, jak widać, mają krótką pamięć — zapomnieli dlaczego dają, pamiętają tylko — że dają. My natomiast, aczkolwiek wdzięczni jesteśmy za pomoc — pamiętamy doskonale, że jest ona tylko niedoskonałym wyrównaniem rachunku za krew przelaną; za gruzy naszych miast i dewastację przemysłu, za to, że staliśmy się pierwszą linią frontu wojny z hitleryzmem, i że tą linią pozostaliśmy, już w podziemiu — przez sześć nieomal lat.

R. Lessel.

Liga obrony moralności i godności człowieka

Staraniem społeczeństwa sosnowieckiego powstała ostatnio pierwsza placówka Ligi Obrony Moralności i Godności Człowieka w Sosnowcu, mająca za zadanie zwalczać wszelkiego rodzaju objawy niezgodne z etyką i moralnością. Zadaniem Ligi jest obrona rodziny — matki i dzieci — przed ojcem — krzywdzicielem, jak również zwalczanie występku w każdej formie, przez zapobieganie i uchylanie przyczyn, które do przestępstwa prowadzą.

Zadania swoje nawoutworzona Liga zamierza realizować przez intensywną pracę uświadamiającą, wywieranie wpływu na władze administracyjne, prasę, teatr, kino, radio, pobudzanie tych instytucyj do współpracy w tym kierunku i czynnej pomocy. Liga wystąpi również w najbliższym czasie, po zwołaniu swego pierwszego walnego zebrania z wnioskiem do władz państwowych o utworzenie milicji obyczajowej. Z chwilą otrzymania od władz i społeczeństwa koniecznego do swego rozwoju poparcia, środków materialnych i możliwości szerszego działania, zarząd Ligi przystąpi do pracy nad utworzeniem dalszych placówek w szeregu miast województwa śląsko-dąbrowskiego. Siedziba Zarządu Głównego znajdować się będzie w Katowicach.

Cele swoje zamierza Liga realizować również przez przejęcie w swe ręce (w miejscowościach, w których istnieją oddziały Ligi) procesów rozwodowych, udzielanie bezpłatnych porad prawnych i lekarskich, tworzenie przytułków dla dzieci, opiekę nad matką i dzieckiem, tworzenie sierocińców itp. oraz zwalczanie gier hazardowych i nałogowego nadużywania alkoholu.

Bomba atomowa nie pokonała Japonii

MOSKWA (SAP). Z okazji pierwszej rocznicy przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny z Japonią, radio Moskwa cytuje artykuł czołowego publicysty Czerniawskiego o obecnej sytuacji na Dalekim Wschodzie. Dowodzi on, że wyjątkowo szybkie posuwanie się wojsk sowieckich w Mandżurii, przyśpieszyło załamanie się wojsk japońskich. Dziennikarz podważa legendę bomby atomowej. Twierdzenia, że armia japońska zmuszona była do kapitulacji na skutek bmoby atomowej są bezpodstawnę.

Czerniawski porusza później problemy polityczne, które powstały po klęsce Japonii i które istnieją teraz. Japonia jest daleką od demokracji. Nowa konstytucja rozpatrywana przez parlament japoński i popierana przez władze amerykańskie mało się różni od starej, która uświęcała dominację kliki feodalnej, reakcyjnej, militarystycznej. Klasa japońska robotnicza, ruch syndykalistyczny, i jakikolwiek ruch demokratyczny nie mogą się pochwalić poparciem władz amerykańskich. Dyrektywy dane przez Atchesona przewodniczącemu Rady Kontroli dla Japonii rażąco różnią się od decyzji powziętych na konferencji w Moskwie, i nie są utrzymane w duchu współpracy pomiędzy sprzymierzonymi.

Zostaliśmy zdradzeni
Ostatnia depesza Bormana

Oficer wywiadu amerykańskiego udzielił informacji o dokumencie, który — jeśli Borman istotnie nie żyje — zawiera prawdopodobnie ostatnią wiadomość, przekazaną z oblężonego Berlina przez tego zaufanego Hitlera. W końcu kwietnia Helmuth von Hummel otrzymał w sekretariacie NSDAP w Salzburgu następujący telegram: „Ciągle jeszcze siedzimy w schronie przeciwlotniczym i czekamy. Znowu zawiódł jeden kompetentny autorytet. Zostaliśmy zdradzeni. Niech żyje fuehrer". Podpisano: Borman.

Trzesienie ziemi w San Domingo
pozbawiło tysiące ludzi dachu nad głową

NOWY JORK (PAP). Liczba ofiar trzęsienia ziemi w republice San Domingo podniosła się, jak donosi „Columbia Broadcasting System" do 73 osób. Wśród ludności panika i odczuwa się brak żywności.

Według innych wiadomości, nadeszłych do Nowego Jorku, tysiące osób pozostaje bez dachu nad głową, wskutek trwającego przez 5 dni trzęsienia ziemi. W górach powstały całe osiedla uchodźców, ponieważ na wybrzeżu północnym kilkakrotnie powtarzały się wstrząsy podziemne i powodzie.

Niemcy nie nauczyli się jeszcze geografii

BERLIN (ZAP). Niemcy usiłują wykorzystać każdą okazję dla przedstawienia polskich Ziem Odzyskanych jako terenów niemieckich, chwilowo okupowanych. Przejawiło się to ostatnio w następującej wiadomości, podanej przez radio Berlin.

„Odra. Najważniejsza droga wodna wsowieckiej strefie okupacyjnej zostanie znowu uspławniona, aby mogła służyć celom handlowym. 700 robotników z Brandenburgii oraz 400 z Mecklenburgii będzie pracowało nad oczyszczeniem koryta z gruzów i zwalisk. Będą też podjęte prace nad nowymi skierowaniami wody Odry".

Tak więc Niemcy mówią o Odrze jako rzece, przepływającej przez okupację sowiecką, usiłując w ten sposób fałszowaną prawdą utworzyć pozory możliwości odzyskania Odry dla Niemiec.

Proces terrorystów

LONDYN (PAP). Agencja Reutera zapowiada na poniedziałek rozpoczęcie przed sądem wojskowym w Haifie procesu 24 młodych ludzi, którzy należą jak się zdaje do grupy terrorystycznej „Stern" są oni oskarżeni o zaatakowanie w dniu 17 lipca warsztatów kolejowych w Haifie.

Kto kieruje
NIELEGALNĄ IMIGRACJĄ Żydów do Palestyny

Władze brytyjskie w Niemczech otrzymały polecenie wykrycia szefów tajnej organizacji „Kibuc", kierującej nielegalną imigracją Żydów do Palestyny. **Organizacja ta jest wspaniale zorganizowana.** Jej sztab z niezrozumiałą dla Anglików łatwością porusza się z miejsca na miejsce, wykorzystując doświadczenia nabyte w okresie okupacji niemieckiej. Rozgałęzienia tej organizacji działają także w strefie francuskiej i amerykańskiej. Organizacja ta jest w ścisłym kontakcie z podobnymi organizacjami w Polsce, Austrii, Węgrzech, Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii. Jej kierownicy są w ścisłych stosunkach z Agencją Żydowską, której przedstawiciele przybyli ostatnio do Niemiec. Zadaniem ich jest dobór młodych Żydów, których w pierwszym rzędzie winno odstawić się do Palestyny. **Przechodzą oni przeszkolenie wojskowe,** a nastepnie ruszają grupkami po 20 do 50 osób, zaopatrzeni w instrukcję, jak dotrzeć do morza, a stamtąd do Palestyny. Rząd angielski postanowił powziąć środki, któreby uniemożliwiły dalszą działalność organizacji.

Zamieszki w hiszpańskim więzieniu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, że w mieście Alcala de Henares miejscu urodzenia Cervantesa w więzieniu wybuchły zaburzenia. Około 100 więźniów otoczonych jest kordonem wojska. Więźniowie domagają się wody. Chodziło tam jakoby o bunt więźniów w liczbie 250 osób, którzy nie chcieli zgodzić się na ubiór więzienny. Ludzi tych pozbawiono od dwóch dni pożywienia. W tymże mieście odbyło się ostatnio szereg procesów politycznych. M. in. sąd wojenny sądził tam w lutym 35 socjalistów i w maju br. 14 komunistów oskarżonych o próby odbudowy swoich partii.

Zjazd prasy polskiej w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, (PAP). — W dniu 10 b.m. przybyli do Bydgoszczy przedstawiciele prasy, aby wziąć udział w ogólnopolskiej konferencji prasowej, zwołanej przez komitet 600-lecia miasta. W zjeździe wzięli udział również przedstawiciele Ministerstwa Informacji i Propagandy oraz Polskiego Radia z Warszawy. Otwarcie konferencji nastąpiło w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej, gdzie zebranych powitał w imieniu komitetu 600-lecia prezydent miasta ob. Twardowski. W imieniu Ministerstwa Informacji i Propagandy mówił red. Toporowski, z ramienia oddziału pomorskiego związku zawodowego dziennikarzy wystąpował red. Ziemak, obrazujący dorobek rocznej pracy pomorskiego robotnika i inteligenta w dziedzinie uporządkowania miasta, a zwłaszcza zorganizowania pomorskiej wystawy gospodarczej. Skolei wiceprezydent ob. Styczeń powitał zjazd w imieniu wojewody pomorskego, poczym zebrani wysłuchali referatu p.t. „600-lecie miasta — pomorska wystawa przemysłu, rzemiosła i handlu", przedstawiającego rozwój Bydgoszczy na przestrzeni wieków. Obecne osiągnięcia oraz perspektywy rozwoju gospodarczego. Po konferencji goście udali się na zwiedzenie wzorowo urządzonego szpitala miejskiego. W godzinach popołudniowych dziennikarze zwiedzili pomorską wystawę przemysłu, rzemiosła i handlu. Gości oprowadzał prezydent miasta ob. Twardzicki oraz prezes Izby Rzemieślniczej ob. Godek. Dłużej zatrzymano się w pawilonach państwowego zarządu dróg wodnych, dyrekcji przemysłu miejscowego, izb rzemieślniczych i Polskiego Radia. W pawilonie departamentu więziennictwa i obozów goście oglądali wyroby wykonane przez internowanych Niemców pod kierownictwem polskich instruktorów. Specjalne zainteresowanie gości wzbudziło stoisko centralnego zarządu państwowych zakładów graficznych. Nader żywo interesowali się eksponatami wystawowymi, wyrażając pełne uznanie dla pięknej szaty dekoracyjnej stoisk.

List do przyjaciela z P.P.R.

II

(wspomnienia z przed dziesięciu lat)

Drogi Edwardzie!

W czasie, kiedy przewodniczący CKW PPS tow. Edward Osóbka-Morawski ogłosił szereg artykułów pt. „Dlaczego Blok Wyborczy jest niezbędny dla jedności narodu", „Główne przeszkody na drodze jedności nar.", „Fundament jedności narodu" i „Kto poniesie sztandar jedności narodu?" i w czasie, kiedy wokół tez podniesionych przez przewodniczącego CWK PPS należałoby mobilizować opinię naszego społeczeństwa, gdyż problem jedności narodu polskiego jest fundamentalnym problemem naszej polityki na dziś i jutro, ukaza się w tymże czasie w prasie PPR artykuł p.t. „WRN nie rozbije jedności klasy robotniczej", który, tak chcę myśleć, nie stanowi przecież odpowiedzi na stanowisko Polskiej Partii Socjalistycznej zawarte w artykule przewodniczącego CKW PPS.

Zamieszczenie tego artykułu przez prasę PPR, wywołało różne komentarze oraz zrodziło pytanie: czy to jest wszystko, co na stanowisko PPS, na stanowisko najważniejsze, bo dotyczące jedności narodu — ma do powiedzenia PPR?

Nie jestem WRN-owcem i koncepcje polityczne kierownictwa WRN-u były mi nie tylko obce, lecz uważam je za szkodliwe. Tak jest. Koncepcje WRN-u — to dziedziczne obciążenie nas spuścizną piłsudczyzny i niewiara w kierowniczą siłę klasy robotniczej w Polsce.

Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym", skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS? WRN stanowi nie problem orientacji polskiego ruchu socjalistycznego, lecz raczej był odpowiednikiem organizacyjnej linii podziału wewnątrz Partii, powiązań personalnych i frazeologii o „jedności Partii".

Nie upraszczajmy pewnych problemów, gdy „sofistyka" nie odda wiernie obrazu polskiej rzeczywistości w okresie, kiedy PPS istniała bez przerwy, a po rozwiązaniu Komunistycznej Partii Polski w r. 1938 część klasy robotniczej pozostała bez ideowego kierownictwa. PPR powstała w końcu 1941 roku. Czy od 1938 r. do 1941 r. włącznie klasa robotnicza miała wyczekiwać i domyślać się, co nastąpi, jakim językiem ma mówić i co będzie za kilka lat? Kto będzie wodzem klasy robotniczej w Polsce? Polacy chcieli walczyć o Polskę i wstępowali do organizacji konspiracyjnych, i bądźmy obiektywni, nie zastanawiali się wiele nad społecznym programem tych organizacji, ile nad tym czy te organizacje walczą z hitleryzmem.

Drogi Edwardzie!

Nie byłeś w tym czasie w kraju okupowanym przez hitlerowców i nie zdajesz sobie chyba dokładnie sprawy z tego, że wśród polskiego społeczeństwa następował najgwałtowniejszy postęp radykalizmu społecznego i politycznego. Ludzie, którzy czekali na koniec wojny, na wybawienie z hitlerowskiej niewoli i niesłychanych metod niszczenia polskiego narodu, gardzili kunktatorstwem Anglii i koncepcją prowadzenia wojny na czas. Cały naród był i pozostał najgłębiej przekonany, że o jego losach decyduje front wschodni i nie było Polaka; któryby nie oczekiwał jutrzenki wolności, rodzącej się w ciężkich zmaganiach i sukcesach Armii Czerwonej. „Politykierstwo" ludzi dnia wczorajszego usiłujących wmówić w naród, że dla Polaków istnieje koncepcja dwóch wrogów, nie była przez naród akceptowana. Wolność przyniósł ten, kto przepędził z naszej ziemi Wehrmacht, SS, SA i NSDAP.

Zbliżenie polsko - radzieckie, czerpie swe źródło nietylko w koncepcji politycznej i ideologicznej, lecz w fakcie bezspornym, że hitlerowców z polskiej ziemi przepędził nie żołnierz anglo - amerykańskiej, lecz żołnierz Armii Czerwonej. Na desanty angielskie czekaliśmy zbyt długo i nie doczekaliśmy się tych desantów ani w Gdańsku, ani w Królewcu, ani gdzieindziej. Polacy przestali być poetami w polityce. Polacy traktują doświadczenia 1939 — 1945, jako zagadnienie istotne, nierozerwalnie związane z przyszłością Polski.

Jako przywódca i jako organizator nie będziesz czynił wyrzutów Polakom, że byli w AK. lub WRN-ie, skoro Ciebie nie było w tym czasie, a nasze możliwości, lewicy PPS., nie zdołały objąć swym wpływem całej klasy robotniczej i całej partii, bowiem mieliśmy i mniejszy aktyw i nie było wśród nas wielu, wielu ludzi z przedwojennego aparatu partyjnego, a w konspiracji nietylko koncepcja polityczna, lecz i zaufanie osobiste do człowieka odgrywają rolę bynajmniej nie drugorzędną.

Kierownictwo WRN-u, to tylko jedna strona medalu, a jedność ruchu robotniczego, dopóki istnieje szansa swobodnej oceny roli i posłannictwa partii, nawet w ramach takiej organizacji jak WRN., to kanon jedności, choćby ludzie z kierownictwa nie cieszyli się zaufaniem mas członkowskich.

Uważam artykuł o WRN-ie za „nietaktyczny". bowiem w PPS. problem „londyńskiej" orientacji nie istnieje, gdyż ilość członków partii i linia polityczna CKW. PPS. świadczą najwymowniej o stanowisku polskiego ruchu socjalistycznego, a nie upiory wyciągane z lamusa oraz legenda o „żółtej febrze" w PPS., skoro w samej partii rola kierownictwa WRN. została postawiona tak, że koncepcji Arciszewskiego i Kwapińskiego nikt nie broni.

PPS. jest partią rewolucyjną, jest partią p o l s k ą, wyrosłą z tradycji walk o Niepodległość i interesów ludu pracującego. Nie mamy i nie chcemy mieć bogatych wujków, ani na północy, ani na południu, jesteśmy wierni i nierozerwalnie związani z Polską Niepodległą, z Polską ludu pracującego, z Polską samodzielną i chcemy wnieść do dorobku wolnych narodów świata te wartości, jakie istotnie posiadamy. Chcemy się uczyć i nie chcemy sprawy Polski postawić jako zagadnienia oderwanego, uznając, że choć nie posiadamy dyplomu doktorskiego, przedszkole i szkołę powszechną już dawno ukończyliśmy.

Wskaż mi taki z pośród innych narodów, jak nasz, który w swoim umiłowaniu Ojczyzny jest tak bezgranicznie zakochany. A skoro tak jest, wnioski są tak proste, że nie ma potrzeby o nich ani mówić, ani pisać.

Nie te jednak sprawy miały być treścią mojego listu do Ciebie. Raczej wspomnienia z przed lat dziesięciu. Bowiem szanuję Ciebie, Twoich towarzyszy — ludzi walki i ludzi idei.

Zadużo piszesz o WRN-ie, a zamało o naszej wspólnej walce.

Mój drogi!

Poznałem Cię w okresie, kiedy Twój krok tropił polski konfident i ten okres zachowuję w najserdeczniejszej pamięci. Ty byłeś „nielegalny", a ja — powiedzmy po naszemu — „legalny" i „tolerowany" nietylko przez policyjny aparat, ale i przez oficjalne kierownictwo partii. Przed dziesięciu laty montowaliśmy zręby jednolitego frontu w Łodzi. Z ramienia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polskiej występowałeś i Ty i towarzysz Ochab i pułkownik Burgin, a z ramienia KZM-u, nieżyjący poeta Szenweld. Gdyby wówczas Arciszewski, Pużak lub Zaremba wiedzieli, że tworzymy jednolity front wbrew ich zakazom, jeśli nie uniemożliwiliby, to conajmniej — utrudniliby nasze porozumienie.

Socjalistyczna Łódź miała swój profil ideowy i posiada swój własny, rzetelny wkład do jednolitego frontu.

I dlatego mam prawo żądać od Ciebie, abyś był zupełnie obiektywny ze względu na czasokres naszej współpracy, abyś nie dostrzegał w PPS. tylko „żółtej febry" WRN., lecz szczerych jednolitofrontowców, z którymi wiązałeś się w imię interesów klasy robotniczej i Polski Ludowej w r. 1936.

I zapewniam Cię, że jednolitofrontowcy z PPS. ani języka, ani postawy wobec jednolitego frontu nie zmienili i są ciągle ideowcami, dla których jedność klasy robotniczej jest sekretem jej zwycięstwa.

Z naszej wspólnej decyzji, wbrew stanowisku K. Pużaka, w pochodzie 1-go Maja 1936 r. nieśliśmy portrety: Lenina, Daszyńskiego, Matteotiego, Largo Caballero i Bluma, jako widomy znak samoobrony klasy robotniczej przed faszystowskim pogromem.

I choć na Radzie Naczelnej PPS. K. Pużak uderzał w Łódź całym wyszukanym kunsztem swoich argumentów o dwóch ołtarzach w jednym kościele, my uważaliśmy ten „kościół" za wspólny dom, dom klasy robotniczej.

Przeżyliśmy wojnę w odmiennych warunkach. Niech mi wolno będzie jednak powiedzieć, że pomimo różnych kolei losu i doświadczeń, pozostaniesz takim, jakim Cię poznałem w r. 1936 i miej zaufanie do mnie, że i ja pozostanę Twoim towarzyszem broni we wspólnej walce, o ile będziemy mówić ze sobą językiem kontrahentów, a nie językiem gospodarzy i sublokatorów.

Mój drogi!

W polityce, jak się mówi A — trzeba powiedzieć i B.

Chcę nietylko wspominać nasze „światoburcze" plany z przed lat dziesięciu, chcę wiedzieć w jakim ordynku maszerujemy dziś i chcemy wiedzieć, jak będziemy maszerować jutro, a na jutro czeka polska klasa pracująca i polski Naród.

Henryk Wachowicz.

JUTRO UKAŻE SIĘ NASTĘPNY ARTYKUŁ TOW. HENRYKA WACHOWICZA „LIST DO PRZYJACIELA Z PPR-u" P. T. „PROBLEMY DNIA DZISIEJSZEGO".

Warszawa składa hołd

Stefanowi Jaraczowi

w rocznicę śmierci wielkiego artysty

WARSZAWA, (PAP). — W pierwszą rocznicę zgonu Stefana Jaracza odbyła się w państwowym Teatrze Polskim, staraniem towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego akademia żałobna ku czci wielkiego artysty. Akademia zgromadziła m. in. przedstawicieli świata kulturalnego i organizacji społecznych. Ministerstwo Kultury i Sztuki reprezentował dyrektor departamentu teatru Michał Rusinek.

Zagaił uroczystość z ramienia zarządu głównego TUR dyr. Ładosz Smuga, zaznaczając, że w Jaraczu czcimy dziś nie tylko genialnego wyraziciela kultury narodowej, ale też i tego, który, idąc sam przeciwko nowej widowni, wskazywał drogę, po której musi iść teatr polski, jeśli pragnie swego odrodzenia.

Skolei zabrał głos minister Pracy i Opieki Społecznej ob. Kuryłowicz, który nakreślił pokrótce sylwetkę biograficzną Jaracza, po czym dał jego charakterystykę, jako artysty i człowieka.

Jaracz żył i pracował oddając z siebie wszystko, z myślą, że to, co tworzy i daje z siebie, jest tylko jego obowiązkiem, który spełnia dla ludzkości, dla ludu, dla człowieka pracy dla jego wyzwolenia, dla jego szczęścia i doskonałości. Jaracz — to wielki artysta, wielki społecznik, który życie swoje poświęcił sztuce i przez sztukę — ludowi, z którego sam wyszedł i z którym do ostatniej chwili swego życia był nierozerwalnie związany. Miał on nie tylko twórczą duszę genialnego artysty, ale równocześnie i twórczą, postępową i kochającą lud pracujący duszę demokraty. Jaracz umiłował pracę i był jej wyznawcą. To głębokie umiłowanie prawdy musiało przywieść artystę do podstaw buntu społecznego, do odrzucenia, potępienia i zwalczania tych wszystkich pet, jakimi skrępowany był w Polsce przedwrześniowej człowiek pracy, lud polski. W okresie okupacji Jaracz pracuje konspiracyjnie, podtrzymując w narodzie ducha wolności. Dostaje się na Pawiak i do Oświęcimia, gdzie gdzie nabawia się gruźlicy. W roku 1944, wiedziony instynktem wielkiego artysty, jednocześnie zdrową, niezakłamaną myślą społecznika, opowiada się jasno i niedwuznacznie za demokracją polską, za Polską ludową, za Polską sprawiedliwości społecznej.

Po ministrze Kuryłowiczu przemówienie wygłosił prezes zarządu głównego Zw. Artystów Scen Polskich D. Damięcki, składając w pięknym przemówieniu hołd Jaraczowi w imieniu aktorstwa polskiego. Damięcki mówił o Jaraczu, jako o apostole teatru i sztuki aktorskiej, o wielkim artyście i społeczniku. Jaracz — stwierdza mówca — poruszył fale. Jeżeli fali tej zawierzymy, możemy wierzyć że teatr poplynie do właściwego brzegu.

Po przemówieniach odbyła się część koncertowa.

Bydgoszcz męczennikowi z Palmir

Uroczysta akademia ku czci tow. Niedziałkowskiego

BYDGOSZCZ (PAP). W dniu 10 bm. w sali teatru polskiego w Bydgoszczy odbyła się uroczysta akademia żałobna w rocznicę zgonu jednego z najwybitniejszych socjalistów polskich Mieczysława Niedziałkowskiego, zamordowanego przez hitlerowców w r. 1940 w Palmirach. Na akademię przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz organizacji politycznych i młodzieżowych.

Co słychać na świecie

WEDŁUG ROZGŁOŚNI RADIOWEJ w San Francisco w chwili obecnej liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi przeszło trzy miliony, w tym jeden milion weteranów wojennych.

GENERAŁ DALMAZZO, były dowódca wojsk włoskich w Albanii, oskarżony o poddanie się bez walki i o współpracę z Niemcami, został uniewinniony.

DYWIZJA ŻOŁNIERZY duńskich ma przybyć do Niemiec, gdzie pełnić będzie służbę okupacyjną w strefie brytyjskiej. Będzie to po wojskach norweskich druga jednostka cudzoziemska, zaproszona przez Brytyjczyków do współpracy okupacyjnej.

Z FRANKFURTU DONOSZĄ, że żona, córka i dalsi członkowie rodziny Konrada Goebbelsa, brata p. ministra propagandy rzeszy Józefa Goebbelsa, zostali skazani przez amerykański sąd wojskowy na kary więzienia do jednego roku za ukrywanie Konrada Goebbelsa, poszukiwanego przez policję wojskową.

W DNIU 11 SIERPNIA pracownicy tramwajów brukselskich rozpoczęli 24-godzinny strajk celem poparcia swych żądań o podwyżkę płac i lepsze warunki pracy.

SEKRETARZ GEN. ONZ Trygve Lie udał się w niedzielę samolotem z Londynu do Nowego Jorku po odwiedzeniu szeregu państw europejskich.

12. VIII w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. — tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat — tel. 130-46
Sekretarz Redakcji — 144-18
Kierownik Administracji — 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped. — 256-37
Dział prenumeraty — 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dużurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiej (Narutowicza 6), Wójcickiego -(Rzgowska 147), Kowalskiego (Napiórkowskiego 27), Kahana (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolenia (Karolewska 48).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Codziennie Niebieski Lis z Marią Gorczyńską.

TEATR KAMERALNY
Daszyńskiego 34.

Dziś, dnia 12 sierpnia o godz. 19,15 przemiła komedia amerykańska Barry Connersa pt **Roxy** z udziałem Janiny Łukowskiej, Zofii Ordyńskiej, Tamary Pasławskiej, Marii Szumowiczównej, Michała Meliny, Adama Mikołajewskiego i Ludwika Tatarskiego. Reżyserował Jan Kochanowicz, dekoracje wykonali Antoni Biłas i Aleksander Jędrzejewski. Kasa czynna od godz. 10-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA"

Dziś godz. 19. — Już ostatnie przedstawienia pięknej operetki E. Kalmana „MARICA" z Elną Gistedt, Lucy Messal, Michałem Ślaskim i całym zespołem artystycznym. Chór, balet i wielka *orkiestra* „Lutni" pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a, a od godz. 11-ej w kasie Teatru.

CYRK Nr 3
Kościuszki 5/7

Najpiękniejszy! Największy! Najokazalszy.

Codziennie, od godz. 16.30 w niedzielę, wtorki, czwartki, i soboty po południówki od godz. 16.30.

Bilety w kasie od 10-ej rano.

ZAWIADOMIENIE

Komitet Organizacyjny Centralnego Zwiazku Stenografów i Maszynistek w Łodzi zawiadamia, że dn. 11 bm. o godz. 11 odbedzie się Walne Zebranie Zwiazku w lokału Kursów, ul. Piotrkowska 83 m. 6.

Uprasza sie wszystkich członków oraz zainteresowanych o jak najliczniejszy udział.

Komitet Organizacyjny

KARY ZA BEZPRAWNE UŻYWANIE ZNAKU I NAZWY CZERWONEGO KRZYŻA

Władze przypominają, że na podstawie ustawy z dnia 8 stycznia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 12) znak i nazwa Czerwonego Krzyża podlegaja ochronie prawnej. Osoby i instytucje nieuprawnione i naruszajace powyższy przepis podlegają w drodze administracyjnej karze grzywny do 30.000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy, albo obu karom łącznie.

W związku z powyższym posiadacze ciężarowych i sanitarnych samochodów, przeznaczonych do celów transportowych, nie mających żadnego zastosowania w akcji pomocy sanitarnej winni bezzwłocznie usunąć z nich wspomnianą oznakę dla uniknięcia kary.

OGRÓD ZOOLOGICZNY
ZDROWIE
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

Poszukuję **JERZEGO BUJWIDA** z Wilna, który przebywał w Wilnie w szpitalu gruźlicy kostnej. Wiadomość o miejscu pobytu proszę kierować: Łódź, ul. Bandurskiego 12, m. 3. Dylewski.

RADIO

fala 224 m.

Program na poniedziałek 12 sierpnia 1946 roku

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...". 6.05 dziennik. Łódź: 2.20 Progr. na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 aud. poranna. W-wa: 7.30 powt. najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. 8.20 inform. ogólnopolsk. Łódź: 8.30 Rozmaitości. 8.40 Codzienny odc. prozy „Za chlebem" nowela H. Sienkiewicza. 8.35 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 17.57 Sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. W-wa: 12.05 dziennik. 12.35 koncert. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 muzyka (transm. z Bydgoszczy). 14.00 aud. dla dzieci. 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 W rytmie walca... (płyty). 15.05 Skrzynka radiotechniczna w opr. inż. B. Klimaszewskiego. 15.10 Przegląd filmowy w opr. A. Gromskiego. 15.20 Uwertury z płyt. 15.40 Wiad. z miasta i prow. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. 16.30 Koncert. Kraków: 16.55 Kwadrans poetycki. W-wa: 17.10 Koncert. 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotnicz. 1. W ramach Ligi Kobiet pog. W. Pawlaka p. t. „Opieka nad matką i dzieckiem w Łodzi", 2. Płyty. Kraków: 18.10 Aud. sł. muz. (Co to jest Jazz?". W-wa: 19.00 Nauka przy głośniku. Kraków: 19.30 Sylwetki kompozytorów polskich. W-wa: 20.00 dziennik. 20.30 koncert. Łódź: 21.00 Recital fortep. W. Kedry. 21.30 Koncert życzeń. Katowice: 22.00 Koncert rozrywkowy. Łódź: 22.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. W-wa: 23.00 ostatn. wiad. dziennika. 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.30 Program na jutro. Zakończenie aud. i hymn do 23.35.

Posiedzenie Społecznej Komisji Kontroli Cen

Zwiększenie cen żywca — przyczyną podrożenia mięsa

W dniu 8 sierpnia r.b. w Urzędzie Ochrony Skarbowej przy ul. Narutowicza odbyło się posiedzenie Społecznej Kontroli Cen. Posiedzenie miało charakter informacyjny.

Poza stałymi członkami wezwano również 4 przedstawicieli koncesjonowanych firm skupu żywca.

Jak wiadomo, firmy te mają kontrakty z Funduszem Aprowizacyjnym, na podstawie których dostarczają Funduszowi Aprowizacyjnemu według zawieranej co miesiąc umowy, pewne kontyngenty mięsa wieprzowego w postaci połówek I-ej, II-ej i III-ej kategorii. Ilość tego mięsa wynosi od 50 do 150 ton miesięcznie. Firmy te mają prawo zakupu na terenie całego Państwa, przyczym nadwyżki, po zaspokojeniu Funduszu Aprowizacyjnego mogą sprzedawać na wolny rynek.

Z tych też względów (najlepiej mogą się orientować w cenach) zostali zaproszeni przedstawiciele ich na w. wym. posiedzenie.

I oto po wyczerpujących omówieniach sprawy, okazało się, że surowiec nietylko nie staniał, jak się o tym szeroko mówiło, ale wprost przeciwnie podrożał do 15 złotych na kilogramie, co stwierdzili jednogłośnie wszyscy przedstawiciele. Jak się dalej okazuje, zwyżka ta nastąpiła nietylko na terenie woj. łódzkiego, ale w całym kraju, z tym, że w niek órych okolicach jest mniejsza o kilka złotych, a więc od 10 — 15 zł.

W związku z tym firmy koncesjonowane kontraktujące sierpniowe dostawy dla Funduszu Aprowizacyjnego przeszły z cen lipcowych — mięso I-ej kat. 217 zł. i II-ej kat. — 207 zł. na nowe ceny wyższe po I-ej kat. — 232 zł. i II-ej kat. — 220 zł. za kilogram.

Nowy dekret w sprawie mieszkaniowej

WARSZAWA, (PAP). — W dniu 8 sierpnia 1946 r. został uchwalony dekret o nadzwyczajnych komisjach mieszkaniowych. Dekret ten przewiduje powołanie nadzwyczajnej komisji mieszkaniowej, która ustanowi dla poszczególnych miast lub osiedli miejscowe nadzwyczajne komisje mieszkaniowe. Skład tych komisji będzie powoływany na wniosek związków zawodowych. Zadaniem komisji mieszkaniowych będzie przedsięwzięcie wszelkich środków, zmierzających do powiększenia ilości mieszkań na rzecz ludności pracującej, a to przez usunięcie z nich osób, uchylających się od pracy lub uprawiających spekulację,

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

IV-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. Nr Nr 51349 61861

Wygrane po 50.000 zł. Nr Nr 81990 88201 99443

Wygrane po 20.000 zł. Nr Nr 524 3417 5444 21294 23817 24426 27818 41699 50390 70444 73120 86072 86631 88574 93528

Wygrane po 10.000 zł. Nr Nr 9618 22983 39798 40209 42046 45961 47386 54759 55110 59040 581 62216 71964 990 78872 83120 459 85644 87036 94312

Wygrane po 5.000 zł. Nr Nr 1090 3045 4574 8403 9343 481 10939 15291 715 16757 17027 18240 826 19461 21518 22324 26186 28810 30336 823 31394 32284 33[illegible] 35305 422 36694 39158 888 913 43367 [illegible]5106 50744 942 56427 58762 59804 60376 66838 70168 72257 75050 79091 81720 905 962 82371 83057 84761 85140 91134 92245 95669

Wygrane po 2.500 zł. Nr Nr 2141 583 914 6498 830 8577 9669 14898 17485 679 18282 493 19720 23134 640 897 25025 26035 805 27555 28980 31087 511 628 835 32029 955 33570 34455 35108 366 913 36645 37055 474 38396 39010 58 94 40196 754 809 42340 503 44024 45764 843 47090 48623 50301 776 51416 59 888 52533 603 855 53514 55091 114 410 56326 57203 58611 965 59679 62118 634 63685 65756 66018 67802 69311 70429 702 72865 73159 74066 316 954 75134 77179 205 659 979 78870 79176 80830 81733 82042 83469 84143 84614 85178 438 86177 87003 478 88346 89563 90287 809 64 91549 814 92664 745 93367 96964 98835 99909

Wygrane po 2.000 zł. Nr Nr 373 951 1129 2418 550 3136 766 4305 6116 7148 328 903 8139 9257 497 12288 13043 219 14275 511 15808 16419 894 96 17394 779 18974 19173 917 20780 21710 22081 607 23256 989 24027 103 26215 831 27971 28166 67 208 914 31102 528 920 51 33105 881 34118 35290 563 814 36557 641 758 37913 38227 39258 592 610 40599 41959 43475 962 44437 678 896 45619 46207 47437 668 48470 925 49652 50816 51192 707 52198 53396 528 55335 942 56731 33 843 57768 809 58569 881 910 59804 61593 62126 203 38 417 94 721 63294 65803 66550 67654 714 68226 525 729 69741 836 70668 71371 807 948 72061 348 839 961 73438 599 777 74428 532 695 76229 77573 99 902 78080 854 95 79028 214 80450 75 81004 505 760 881 89 82161 798 84262 501 70 86077 120 584 714 87723 88535 89353 91614 92201 93671 828 94196 826 96143 97156 98841 99635

Wygrane po 1.500 zł. Nr Nr 19 281 752 85 887 90 9 1312 1423 526 695 2189 323 400 98 615 871 3050 64 101 540 892 6 4303 79 969 5033 265 745 954 6306 7578 894 8122 433 676 93 761 817 8 9084 270 385 524 789 10235 75 327 475 517 93 843 11039 636 82 817 68 917 41 12002 353 723 986 13113 163 292 315 493 900 14088 207 355 532 15001 103 505 742 87 839 16464 957 17073 405 521 725 959 18026 34 145 463 80 554 673 19090 578 742 858 20060 165 361 438 612 729 998 21133 802 925 22112 75 354 61 71 97 876 23471 662 809 24016 657 856 25102 328 83 699 904 26291 866 27296 623 770 948 28010 421 565 728 29166 435 7 706 980 30359 431 723 980 31081 532 617 720 94 817 989 32132 70 399 424 39 644 33117 222 428 60 944 34007 159 255 64 352 411 35402 555 36303 591 37386 507 851 7 933 5 38042 253 495 533 812 921 39595 437 697 933 40103 476 667 41614 42275 310 483 623 44 743 841 961 43026 174 241 488 535 806 44026 152 464 558 693 952 45079 577 641 60 855 46007 185 747 47069 296 328 83 513 37 83 754 998 48186 202 418 504 64 707 924 49034 312 9 50178 540 985 51538 738 43 877 962 52420 583 620 66 92 729 903 69 53089 126 249 76 329 52 490 560 656 880 54024 69 510 761 907 55163 201 41 369 607 86 787 823 56178 87 304 13 536 56 89 646 57579 871 58359 739 823 59278 442 4 56 710 920 60161 7 83 261 89 614 717 61002 172 268 767 915 54 62129 339 68 469 725 37 63105 510 46 602 49 832 64272 339 577 689 723 806 51 979 65058 489 528 701 4 49 72 901 66025 91 531 690 717 59 71 826 985 67096 600 92 68847 961 69156 266 329 469 799 70032 53 574 658 725 894 71099 275 636 787 920 67 79 72173 229 499 625 89 982 73334 406 74030 74 446 75 676 920 75125 38 90 210 69 456 68 538 53 711 43 989 76288 738 852 77212 402 602 706 52 84 78067 290 8 420 548 633 978 79199 482 6 799 80009 91 128 252 312 521 28 905 46 81041 544 607 810 84 913 82281 403 889 83054 187 301 455 83 709 50 73 4 87 84549 652 909 85193 252 879 931 86195 243 402 87089 240 77 350 450 504 880 88062 122 459 505 66 828 75 926 62 990 89157 263 303 427 534 496 90143 290 979 91143 80 210 2 563 738 954 92236 64 409 592 828 996 93034 141 249 361 447 629 941 94053 63 425 505 63 656 95021 383 496 640 821 96009 773 858 983 97067 324 70 672 98279 353 60 408 561 683 777 950 99617 917 99958

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„UWODZICIEL"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„KAPITAN BENOIT"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„GRZESZNICY BEZ WINY"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„CO MÓJ MĄŻ ROBI W NOCY"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„JEZEBEL"
WISŁA ul. Przejazd 1	„SZCZĘŚLIWA 13"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„SZCZĘŚLIWA 13"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„ZWYCIĘSTWO W TUNISIE"
HEL ul. Legionów 2-4	„MEKSYKAŃSKIE NOCE"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„DWAJ RYWALE"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„POWRÓT"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„CZEKAJ NA MNIE"
ROMA ul. Rzgowska 34	„PODWÓJNY PATROL"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„KWIAT MIŁOŚCI"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„BYŁO ICH DZIEWIĘCIU"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„NIEUCHWYTNY SMITH"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„GÓRĄ DZIEWCZĘTA"
MUZA Ruda Pabianicka	„MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ".
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„PROFESOR WILCZUR"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	„WŚRÓD GÓR I LASÓW"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Kina: **Hel, Adria, Przedwiośnie i Roma** rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20.30 w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14,30. **Oświatowy** — 2 seanse dziennie: godz. 17, 18,30. Niedziele i święta 15,30, 17 i 18,30.

Początek seansów w kinie „Bałtyk" w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20 w niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

SPORT

Po co sprowadzać takie drużyny?

Team łódzki z trudem bije B. klasowy zespół czechosłowacki 3:2 (0:2)

(WK) Występ Torpedo był zbyt wielkim przeżyciem dla sportowców łódzkich, by CAFC mógł ściągnąć na boisko ŁKS większe tłumy publiczności. Słusznie zresztą przewidywano, że goście czescy nie będą atrakcyjnym przeciwnikiem dla jedenastki łódzkiej, i z góry oddawano zwycięstwo gospodarzom.

Należałoby się zastanowić czy jest sens sprowadzać do kraju zespoły zagraniczne, nie przedstawiające klasy, która mogła by posłużyć za wzór. Chyba nie chodziło kierownictwu tego tourneu, aby zasugerować opinię sportową nazwą zagraniczną i spodziewanym sukcesem własnych drużyn. Tym bardziej, musi to dziwić, jeżeli na meczu jesteśmy świadkami kompromitującej gry gospodarzy. Po co takie imprezy w ogóle się organizuje?

Czesi przegrali. Trudno jednak powiedzieć, by na porażkę zasłużyli. Tajemnicę sukcesu łodzian posiada sędzia p. Szperling, który z pewnością będzie usilnie się starał wytrzeć ten mecz ze swej i widzów łódzkich pamięci. Goście byli przemęczeni. W ciągu 8 dni rozegrali ogółem 5 spotkań, przemierzając przy tym ponad 1000 km. Gdyby to mogło mieć wpływ w obliczaniu punktów, oddalibyśmy im zwycięstwo bez wahania. Tak jednak naj słuszniejszy byłby remis i to głównie wskutek miernego poziomu obu drużyn.

Mijało by się z celem analizowanie poszczególnych pozycji w łódzkim zespole. Jeżeli można mówić o jasnych punktach, to należeli do nich Pisarski w bramce, który wydaje się być w formie lepszej niż Depczyński i Włodarczyk. Ten ostatni każdym występem utwierdza nas w przekonaniu, że wyrośnie z niego w niedługim czasie dużego formatu obrońca.

U Czechów bardzo dobrze wypadł bramkarz, nie ponoszący najmniejszej odpowiedzialności za utracone bramki. Całość czyniła wrażenie kompletnego wyczerpania i zwłaszcza w drugiej połowie nogi odmawiały im posłuszeństwa. Znać było jednak dobrą szkołę, niezłe wyszkolenie techniczne. Szwankował atak, który mimo wszystko miał wiele okazji do zmiany wyniku na swą korzyść.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

CAFC — Jonak; Hamerka, Houk; Bartos, Krucky, Kalous; dr Cvetler, Kratochwil, Trnka, Babicky, Janda.

Team: Pisarski, Gwoździński, Włodarczyk; Kopera, Miller, Jóźwik; Hogendorf, Łącz, Lewandowski, Patkolo, Sidor.

Już w 6 min. środkowy napastnik Czechów Trnka zdobywa prowadzenie pięknym strzałem z odległości 15 m. Goście mają więcej z gry, składnie kombinując raz po raz przedostają się na pole bramkowe łodzian. W zespole gospodarzy widać absolutny brak zgrania. Przy tym napastnicy, za wyjątkiem Sidora, który stara się zagrażać bramce przeciwnika, wykazują specyficzną wakacyjną formę. Aż razi momentami nonszalancja z jaką inicjują próby akcji.

W 23 i 26 min. dwukrotnie Lewandowski ma okazję wyrównania, jest jednak zbyt powolny. W 37 min. Łącz po rogu bitym przez Sidora główkuje o milimetry obok słupka.

W 41 min. Kratochwil po ładnej kombinacji całego napadu strzela z półwoleja drugą bramkę dla swych barw.

Dwie minuty potem Trnka ma szanse podwyższenia wyniku, ale fatalnie przenosi ponad poprzeczką.

Po zmianie stron inicjatywa przechodzi powoli w ręce łodzian. W 4 min. Łącz zdobywa najbardziej nieprawidłową w świecie bramkę po spalonym, który dojrzała nawet mało obiektywna publiczność łódzka.

Sędzia p. Szperling nakazał grę od środka.

Gospodarze przeważają, ale napad nie potrafi wykorzystać sytuacji w polu. W 10 min. zryw Sidora zamienia Łącz w wyrównującą bramkę.

7 min. później sędzia popełnia po raz drugi krzywdzący błąd uznając bramkę strzeloną przez Hogendorfa, mimo, iż dostał on piłkę na wyraźnym off sidzie.

Gra nieciekawa trwa do ostatnich dziesięciu minut, kiedy Czesi rzucili się do rozpaczliwego ataku. Dopinguje to łodzian, którzy rewanżują się kontrofensywą. W 37 min. Hogendorf przejmuje podanie Kopery w najprawidłowszej pozycji, sunie natychmiast na bramkę i strzela goala. Sędzia odgwizduje początkowo rękę, po protestach Czechów i sędziego liniowego, nadrabia jednak błąd popełniony przy poprzedniej bramce i nakazuje rzut wolny za off side.

Po kilku niemrawych atakach obu stron, sędzia kończy wreszcie ten nieciekawy i na słabym poziomie stojący mecz.

Legia (Kraków) drużynowym mistrzem Polski w kolarstwie

Otwarcie toru w Helenowie

(P.). Dzień wczorajszy stał się najwymowniejszą odpowiedzią dla wszystkich łódzkich malkontentów, usiłujących ostatnio dopatrywać się dziury w całym. Przekreślono faktem dokonanym wszelkie insynuacje na temat nieudolności organizacyjnej, zarzucanej RKS-owi w związku z „katastrofalnym" stanem toru kolarskiego w Helenowie. Najbardziej kompetentne wypowiedzi w tej sprawie nie były doceniane przez wielu łodzian, którzy skłonni byli wierzyć w to, że nawet zapowiedziane mistrzostwa drużynowe Polski na torze nie będą mogły odbyć się w swoim czasie. RKS TUR wykazał niezwykłą energię, dokonując olbrzymich prac nad odbudową toru w rekordowym czasie.

Dopiero wczoraj wyrażono RKS-owi pełne uznanie, a dokonał tego nie kto inny, jak prezes Polsk. Zw. Kol., inż. Gołębiowski, który w przemówieniu swoim wygłoszonym z okazji otwarcia toru helenowskiego w serdecznych słowach dziękował RKS-owi z tow. Zatke na czele za włożone trudy, które dają kolarzom polskim dobre warunki pracy.

Zawody rozpoczęły się o godz. 16 wciągnięciem bandery na maszt przez mistrza Polski na rok 1946 Kubczaka (Legia-Kraków).

Po defiladzie wszystkich zawodników — Kubczak robi przy ogólnym entuzjaźmie licznie zgromadzonej publiczności jedno honorowe okrążenie, poczem następują właściwe konkurencje:

Przedbieg I wygrywa KS Stomil — Poznań, w składzie: Ratajczak, Rozumek, Vogt i Widerkiewicz w czasie 6:5,4 przed Łodzią.

Przedbieg II wygrywa RKS Legia w składzie: Kubczak, Wandor, Dąbrowiecki, Gomułka w czasie 5:49,2 (Legia z braku czwartej drużyny przejechała trasę sama).

Wyścig młodzików (karty wyścigowe) na dziesięć okrążeń toru (400 m) z finiszami w okrążeniu 7,4,1 — zwycięża Leszczyński (DKS Łódź) w czasie 7:18 sek. przed Sowińskim z DKS i Jańczykiem z ŁKS-u.

Po biegu tym odbył się **finał o drużynowe mistrzostwo Polski**, w którym pierwsze miejsce zajęła RKS Legia Kraków w czasie 5:52,3. Wicemistrzostwo przypadło w udziale KS Stomil Poznań, który uzyskał czas 6:16. Po biegu tym następuje dekoracja zwycięskiej drużyny wstęgą mistrzowską. Dekoracji dokonał prezes PZK inż. Gołębiowski.

Po dziesięciominutowej przerwie rozpoczyna się **amerykański bieg** parami na 20 km, który staje się wielkim sukcesem pary kolarzy Pietraszewski — Bek, co spotyka się ze zrozumiałym entuzjazmem naszej publiczności, tym więcej, że przez pierwszych dziesięć okrążeń zdecydowanie prowadziła para krakowska Kubczak — Dąbrowiecki, która zmuszona była następnie wycofać się z biegu na skutek defektów. Czas pary łódzkiej wynosił 30:04,4. Na drugim miejscu zakwalifikowała się para Warszawy Popończyk — Kudert o 600 m z tyłu, trzecie miejsce zajmuje również para warszawska Bobert — Manowski o 780 m za zwycięzcami.

Po wręczeniu pucharów zwycięskim zespołom głos zabrał Prezes PZK, którego przemówienie, wspomniane wyżej, zakończyło imprezę.

Mamy nadzieję, że sport kolarski w naszym mieście po uzyskaniu odpowiadającego wszelkim wymogom toru helenowskiego działalność swoją rozszerzy i ożywi. Wierzymy, że Łódź stanie się wkrótce ośrodkiem sportu kolarskiego, który organizować będzie jeszcze niejednokrotnie zawody na większą skalę. Życzymy kolarstwu łódzkiemu osiągnięcia w przyszłości jak najlepszych wyników.

Migawki

OM TUR-owcy zdają egzamin...

Ze zbiórki na Pomnik Powstańca

Miasto jeszcze spało. Wiadomo — przecież niedziela!

Jeno młodzi socjaliści łódzcy rozsiani po wszystkich punktach czynili ostatnie przygotowania — sprawdzając czy puszki należycie plombowane, czy starczy nalepek i szpilek. Wszyscy są jednak najlepszej myśli, ulegają przekonaniu, że jeśli z takim tylko zapałem każdy przechodzień złoży najdrobniejszą choćby ofiarę, z jakim oni, OM TUR-owcy wychodzą na zbiórkę — to pomnik Powstańca Warszawskiego stanie napewno w najkrótszym czasie na jednym z placów Stolicy.

Jest godzina dziewiąta... W tramwajach pełno. Ludzie wyjeżdżają za miasto, do znajomych, do parku... Ciasno jest na peronach, gdy wtem jeszcze kilku pasażerów wskakuje do wagonów... — „Na pomnik Powstańca Warszawy można prosić?", — Należy się! — Pada z końca wagonu — będzie kawałek i dla mnie, warszawiak jestem... 50 zł....

— Pan warszawiak? — Ja łodzianin powiada drugi.., 100 zł.! — Towarzysz z Kozin uśmiech się — dobry początek! Sto złotych! Piechotą toto nie chodzi! Z rzadką skwapliwością wyciągają wszyscy mniejsze i większe datki. Nikt się nie chowa, nikomu nie żal!...

Jakiś mężczyzna bez nogi uśmiecha się — z AL jestem! Brawo TUR-owcy, żeście o powstańcach pomyśleli! — Panie, a ja z AK! Czy i my tam będziemy, czy on i dla AK? — Towarzysz z Chojen odpowiada: Pomnik będzie symbolem wszystkich walczących o Wolność, symbolem jedności wrogów faszyzmu i przemocy.

Widzew, Bałuty, Chojny, Śródmieście Prawa, Koziny — wszystkie punkty OM TUR-owe. — Towarzyszki aż piszczą — ręce już pokłute szpilkami, ale grunt, że skarbonki pełne niedługo!

Mały gazeciarz podchodzi do stolika. Przeprasza, że ma tylko dziesięć złotych... Chciałby je dać na Pomnik... Trzy małe dziewczynki może ośmioletnie chcą „kupić taki pomnik" i są ciekawe ile kosztują znaczki... Tłumaczymy im, że ofiara jest dobrowolna... Dają po złotówce, a po chwili namysłu jedna, cała w pąsach powiada do koleżanki: — Tatuś mi dał na pingwina... dam tutaj, żeby... biedny powstaniec miał pamiątkę... 20 złotych do skarbonki... Te małe są szczęśliwe, że dały coś niezaprzeczalnie swojego: własne wyrzeczenie. A to chyba więcej warte niż tysiące złotych bogacza!

Elegancko ubrany młody człowiek składa 50 złotych, odchodzi, wraca po chwili: Przepraszam — czy to na Pomnik Warszawie? — Tak — Czy jest jakieś konto na które można wpłacać? — Niestety jeszcze nie! — Wobec tego pozwolcie... 500 zł. wędruje do pudła!

Jesteśmy upoważnieni na tym miejscu podziękować w imieniu organizatorów zbiórki bezimiennemu ofiarodawcy. Jakżeż bardziej polski był on do tej damy ze złotymi pierścionkami na palcach, która z dwudziestu złotych żądając reszty zmienia otrzymane dwie dziesiątki u pobliskiego gazeciarza, by broń Boże nie wrzucić więcej niż „przepisowe" według niej jałmużniane dwa złote, a za chwilę maszeruje do pobliskiej cukierni, znikając przy luksusowym stoliku...

Idą uczniowie. Składają ofiary. Jeden wydyma wargi — a poco mi ten pomnik? Rezygnujemy z jego pieniedzy. Przechodzi jakaś staruszka w żałobie i słysząc to składa 100 zł., mówiąc pod adresem zarumienionego nie bez powodu młodzieńca: wstyd! Tam legł kwiat młodzieży!... Prosze to ode mnie i od tego... pana!... Nie bardzo mu się zrobiło przyjemnie!...

Wreszcie auto inspekcyjne nadjeżdża. Zabiera pełne puszki i skrzyneczki. OM TUR-owcy rozchodzą się do domów. Na ustach promienieją uśmiechy. Zdali egzamin. Zdali go wraz z większością łódzkiego społeczeństwa i tymi wszystkimi, którzy przebywają w naszym mieście...

WICZ.

Odnaleziono zatopiony skarb

Przy pogłębianiu kanału Nieuwe Waterweg pod Rotterdamem znaleziono przypadkiem w piasku, wydobytym przez pogłębiarkę sztabę czystego złota, wartości 150 tys. guldenów holenderskich. Istniało przypuszczenie, że jest to część zapasu złota, który w początkach maja 1940 r. został z polecenia holenderskiego Banku Narodowego wysłany na małym statku do Anglii, przy czym statek ten został przez Niemców zatopiony. Wobec tego wszczęto poszukiwania i z trzydziestu złotych sztab znaleziono dotychczas dwanaście.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

D—0120371. Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.